MONITOR

Na R. P. 1769.
Nro XLVI.
d. 10. Czerwca.

- *amor patriæ ratione valentior omni.*
Ovid. Lib. 1. de Ponto.

Mci Pnie MONITOR.

NIe masz pod słońcem takiego Narodu, gdzieby ustawicznym rozmow celem dobre nie było Obywatelstwo, gdy każdy prawie chce sobie ten powinny serca przy-

właſzczyć przymiot: że własną kocha Oyczyznę. Ale ia przez długie doświadczenia co innego postrzegam, że uſta nie oznaczaią gruntu y charakteru myśli; bo nayczęściey miłość własna, intereſs prywatny, zazdrość y ambicya, nayſilnieyſze ſą ſprężyny czynności teraźnieyſzego wieku, à co większa: że tak chwalebna dobra publicznego miłość, ſłuży dla kſztałtu y pokrycia ſamym wyſtępkom.

Y tak chcąc ſię zemścić na wſpołobywatelu, y poniżyć go, ſzukać potrzeba takiey okazyi, żeby ią można publicznym nazwać intereſſem.

Na rozdanie urzędow y Krolewczyzn niezaſłużonym y niezdolnym potrzeba ſarknąć, bo Oyczy-

znie

znie z tym źle; ale ſpytać ſię wewnętrznego przeświadczenia, to dla tego nas to boli ſzczegulnie: że ſiebie godnieyſzemi od innych oſądziliśmy.

Niechay kto naylepſzy poda Proiekt dla dobra Oyczyzny, potrzeba go koniecznie złym pokazać, à to dla tego, że ſami nie ieſteśmy tego authorami, coby całego Narodu approbacyą y pochwałę zaſłużyć mogło, à tym bardziey na naymnieyſzy podatek gdyby publiczne ſzczęście y beśpieczeńſtwo od niego dependowało, pozwolić nie można, bo ieſt przeciwko miłości praw y ſwobod, à dla tego, że ſami kontrybuować bylibyśmy obowiązani, łatwo nam iednak to oświadczać przychodzi, że fortu-

nę,

nę, zdrowie, dla miłości kraiu ieſteśmy gotowi azardować.

Gdyby to Obywatel ieden z drugim fałſzywe ſobie czynili komplementa, cale bym ſię nie dziwował, gdyż ten ſpoſob myślenia czaſow, w ktorych żyiemy, powagą zbyt uprzywileiowany. Powietrze nawet ſamo tą obyczaynością zarażone, znalazło nieſzczerości do ſerc ludzkich ſkuteczną influencyą. Ale że z właſną Oyczyzną tąż ſamą drogą y zwyczaiem czynić chcemy, to ieſt iedno, iak z ſobą ſamemi, gdyż ſzczęścia y nieſzczęścia publicznego ieſteśmy oſobiſte wyrazy.

Na każdey radzie publiczney wſzyſtkich znaleść można gorliwych zelantow za Oyczyzny dobro,

bro, ale iedni wybornemi kończyć chcą swoią powinność oświadczeniami, do ktorych wysokiey zażywaią Retoryki, drudzy tylko dobrych mowcow własną ugruntować pragną reputacyą, à publiczne łudzą oczekiwania, inni *ante omnia* antecessorow swoich zasługi przypominaią, ażeby z ubogiego skarbu mogli co zyskać; nie przyidzie im na myśl, że zacny Obywatel w samey usłudze nadgrodę znaleść powinien, gdy szczerze swoy kray kocha, wszakże co dla Oyczyzny czyni, sobie dobrze czyni, y to co sam y antecessorowie iego mieli, iest winien Oyczyźnie.

Kochać wakanse y urzędy dla Oyczyzny, à Oyczyznę dla wakansow, iest to przywiązanie, ktore

roźne

rożne czyni skutki. Jedni pragną wysokiego stopnia, aby służyli Oyczyznie, y użyteczni byli niższym, drudzy żeby swoią uspokoili ambicyą.

Nadgrody publiczne y urzędy nie probuią zawsze zacności Obywatelstwa, gdyż częstokroć zbior iakiś szczęśliwych okoliczności, y ślepe szczęście czynić zwykło w prewencyach ludzkich głośną na dal reputacyą, gdyby się zaś kto takich sławnych Obywatelow z bliska chciał nauczyć sposobu myślenia, znalazłby wielką marność y niedostatek w gruncie ich charakteru; wszak wiecey mieć zwykła lustru y powabow powierzchowność, iak gruntowna cnota y nauka.

Upra-

Upraſzam Wć Pana Mći Panie Monitor, ktory tak żywym dowcipu pędzlem ſzacunek cnoty y występku maſzkarę malować potrafiaſz, abyś raczył oświecać Narod, iakie to ſą dowody, y bydź powinny miłości Obywatelſtwa, zdałoby mi ſię, abyś tey naſzey Oyczyznie dać mogł iakiey młodey y piękney oſoby poſtać, może w tym wieku będą ſzczerzey o Jey myśleli potrzebach, y znaydą w niey prędzey ſiebie ſamych.

Piſzę ſię w doſkonałey attencyi

Miłośnicki.

Za Pozwoleniem Starszych w Drukarni J. K. Mci y Rzeczy-Poſpolitey dla Korpuſu Kadetow Mitzlerowſkiey.